

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 8 wiecz., w niedzielę od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznik—12 rub., półrocznik—6 rub., kwartalnik—3 rub., miesięcznik—1 rub. Z przesyłką: Rocznik—14 rub., półrocznik—7 rub., kwartalnik—3 rub., miesięcznik—1 rub. Zmiana adresu—25 fen.

**WYKONAWCZY:** Na 4-ej str. za wstawienie drobnych druków—25 fen., nakreślenie—50 fen. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 6 po poł. Po godz. 4-ej nakreślenie i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia na A. Ruffawskiego, Kulewka (Botanika) Nr. 5.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 5 grudnia.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na froncie Flandryjskim bardziej ożywiona działalność artylerji.

Między Inchy i Bourlon po południu ogień znacznie wzrósł. Ataki nieprzyjacielskie na południe od Moenvres zostały odparte. Wzięliśmy kilku jeńców.

Angielskie odcinki okopów około i na południe od Marcoing zostały opuszczone przez nieprzyjaciela. Na południe od St Quentin wzmocniona walka działowa i minowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Grupa wojsk ks. Albrechta

W licznych odcinkach energiczna obustronna działalność wywiadowcza doprowadziła do zaciętych walk na bliską metę.

FRONT WSCHODNI.

Na froncie arcyks. Józefa oraz grupy wojsk Mackensena **rokowania w sprawie zawieszenia broni rozciągnęły się także i na wojska rumuńskie.**

FRONT MACEDOŃSKI.

Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie posuwające się na zachodnim brzegu jez. Ochrida i ku północo-wschodowi od jez. Dojran zostały odparte.

FRONT WŁOSKI.

Wojska feldm. Courada w Siedmiu Gminach odebrały Włochom kilka pozycji górskich.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 5 grudnia.

FRONT WSCHODNI.

Rokowania u feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego prowadzone były w dalszym ciągu.

**Wódz naczelny wojsk rosyjskich i rumuńskich, stojących między Dniestrem i morzem Czarnym**

wczoraj po południu **zwrócił się** do gen.-pułkownika arcyksięcia Józefa i gen.feldmarszałka Mackensena z **propozycją nawiązania rokowań** w sprawie zawieszenia broni. Nasi wodzowie odpowiedzieli przyzwalająco.

Delegacje udały się na miejsce pertraktacji.

FRONT WŁOSKI.

Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin wojska feldm. Courada zdobyły kilka pozycji górskich.

Naczelnik Sztabu generalnego.

PARYŻ (4 bm. Havas.) Podczas dzisiejszej narady ministrów zakomunikował Pichon rezultaty **konferencji koalicyjnej.** Konferencja ustaliła jedność co do akcji gospodarczej, finansowej i wojskowej. Utworzenie międzykoalicyjnego sztabu generalnego zostało postanowione. Pod względem dyplomatycznym pomiędzy przedstawicielami mocarstw panowała zupełna jedność co do środków, które należy zarządzić w celu zapewnienia ogólnego zwycięstwa.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — «Lok. Anz.» donosi z Bazylei: Według «Echo de Paris» konferencja koalicyjna zakończy dziś swe prace, jako komisja wojenna. Prace konferencji będą prowadzone w dalszym ciągu w Wersalu. Ponieważ zaprowadzanie jednolitego dowództwa naczelnego następcza trudności, więc — jak się zdaje — już mowy o niem niema. Pod względem jedności akcji osiągnięto wielkie postępy.

BERN (4 b. m. W. T. B.) — Sprawozdawca parlamentarny «Daily News» i «Daily Mail» donosi, że **list Landsdowna** ogólnie omawiany był w kuluarach Izby niższej i ogólnie uważany jest za pierwszy szorstki wypadek polityczny.

Sprawozdawca «Daily Mail» dodaje: Jednym z motywów godnej pożałowania odezwy pokojowej Landsdowna jest prawdopodobnie zapowiedziane przez Lenina skasowanie długu państwowego Rosji, które przyczyniłoby finansistom i kapitalistom angielskim znaczne straty.

WASZYNGTON (4 bm. Tel. pryw.) Reuter donosi: W swym orędziu do kongresu Wilson rekomenduje wypowiedzieć wojnę Austro-Węgrom.

BERLIN (5 b. m. wieczor. Urzędownie).

Pomyślane walki lokalne między Inchy i Bourlon.

W Siedmiu Gminach Włosi znowu z silnych pozycji zostali wyrzuceni.

BERLIN (5 bm. Tel. pryw.) — Do «Voss. Ztg.» komunikują z Genewy: Petersburgska «Prawda» donosi: **Deputacja żołnierzy armji rumuńskiej wręczyła w piątek w głównej kwaterze rosyjskiej oświadczenie w sprawie pokoju i zawieszenia broni.**

Z Jass donoszą do «Timesa», jakoby rząd rumuński mimo trudności w jakich się znajduje, zdecydowany jest prowadzić wojnę do ostatecznego zwycięstwa, niezależnie od tego jakie stanowisko zajmie rząd rosyjski. Rumunja zawrze pokój tylko wspólnie z Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Inna natomiast wiadomość «Timesa» orzeka wręcz coś przeciwnego. Według tego poseł rumuński w Petersburgu oświadczył, że Rumunja nie będzie w stanie prowadzić wojny w razie jeżeliby się miały rozpocząć niemiecko-rosyjskie pertraktacje pokojowe.

Poseł rumuński nie opuścił Petersburga lecz nawiązał z polecenia swego rządu stosunki z bolszewikami. Pertraktacje te prawdopodobnie nawiązane zostały na skutek wezwania radiotelegraficznego, z którym, jak donosi z Petersburga «Morning Post», rada robotników i żołnierzy zwróciła się do sprzymierzonej armji rumuńskiej wzywając do natychmiastowego zawieszenia broni.

KOPENHAGA (5 bm. W.T.B.) — «Berl. Tidende» czerpią z «Utra Rosii» informacje, potwierdzające wiadomość o tem, że **Syberja ogłosiła się jako niezależna republika** i utworzyła w Omsku pod prezydenturą Potopina własny rząd, który ukończył się w dawnym gmachu gubernialnym. Nowa biało-zielona chorągiew syberyjska powiewa nad wszystkimi publicznymi gmachami; wszystkie dzielnice Syberji przyłączyły się do tego rządu.

Również **Kaukaz** ma się od Rosji oderwać i utworzyć własny rząd, którego prezenem ma być dotychczasowy burmistrz miasta Baku, Buesz.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — Do «Berl. Lokalanz.» piszą z Rotterdamu: Jak donoszą pisma, poczyniono zarządzenia w celu demokratyzacji i demobilizacji armji rosyjskiej; **każdy żołnierz ma zachować swój karabin** i w taki sposób ma być stworzona podstawa do gwardji narodowej.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — Do «Berl. Lokalanz.» donoszą z Kopenhagi: Pisma londyńskie komunikują, jakoby cesarz Mikołaj uciekł z Tobolska i przez Charbin dostał się do Japonji. (?)

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — Do «Deutsche Tagesztg.» donoszą ze Sztokholmu: Według komunikatu «Woli Naroda», był poseł rosyjski w Waszyngtonie i Tokio, **bar. Rosen**, urzęduje jako **pomoconik Trockiego** w ministerjum spraw zewnętrznych, gdyż Trocki nie posiada

da potrzebnej dla kierownictwa sprawami zewnętrznymi rutyny. Skoro minie czas przejściowy, Trocki zamierza podać się do dymisji; Rosen ma wtedy zostać jego następcą.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — Do «Voss. Ztg.» donoszą z Bazylei: «Daily Chronicle» pisze: Nowy rosyjski Naczelny Wódz zwrócił się do obcych przedstawicieli wojskowych oraz do ataches wojskowych i oficerów sztabowych państw sprzymierzonych, którzy pozostawali jeszcze na froncie z żądaniem, aby opuścili kwaterę główną i udali się do Petersburga.

BERLIN (5 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» donosi z Bazylei: «Daily Chronicle» komunikuje z Petersburga, że **postowie koalicyjnego zakomunikowali** obecnemu rządowi rosyjskiemu za pośrednictwem neutralnego posła, iż na czas trwania obecnego ustroju **zrywają z Rosją polityczne, finansowe i wojenne stosunki.** Poseł amerykański ze względów formalnych nie przyłączył się do wspólnego kroku trzech ambasadorów koalicyjnych.

KOLONJA (5 b. m. Tel. pryw.) — Według «Köln. Ztg.» prasa paryska potwierdza, że do mocarstw zachodnich nadeszło ultimatum Trockiego, żądające do dn. wczorajszego odpowiedzi na propozycję zawieszenia broni.

### Wstępne układy co do zawieszenia broni.

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — «Deutsche Tagesztg.» donosi z Kopenhagi, że, jak komunikują przez Harperandę z Petersburga, we wtorek, 27 listopada, powrócili do Dynaburga parlamentarzyści, którzy w celu układów co do zawieszenia broni udawali się do wodza naczelnego wojsk nieprzyjacielskich. Dostarczyli oni spisany protokół, który brzmi, jak następuje:

«My, parlamentarzyści, zostaliśmy upoważnieni doreczyć dowódcy wojsk niemieckich wezwanie do rozpoczęcia pertraktacji w sprawie zawieszenia broni, w celu zapoczątkowania układów pokojowych.

Dalej byliśmy upoważnieni, o ile nawoływanie to miało się spotkać z aprobatą, do zaproponowania natychmiast miejsca i czasu dla spotkania się delegatów państw walczących.

Udał się do Dynaburga, na front 19 korpusu.

Na odległości 300 kroków od pozycji, znanej pod nazwą «Hannover», spotkaliśmy się z oficerami niemieckimi.

Przedłożyliśmy podpisane przez komisarza narodowego do spraw armji i marynarki oraz wodza naczelnego pełnomocnictwo, które zostało przyjęte przez dwóch niemieckich oficerów sztabu generalnego.

Wkłady toczyły się w języku francuskim. Nasza propozycja co do rozpoczęcia rokowań w sprawie zawieszenia broni i pokoju na wszystkich frontach została przesłana sztabowi dywizji, wodzowi naczelnemu na niemieckim froncie wschodnim, ks. Leopoldowi Bawarskiemu, oraz generalissimusi armji niemieckiej.

Wieczorem zostaliśmy zawiezieni w automobili do Lassen, gdzie przyjął nas wręczając generał dywizji, Hoffmeister, który określił nasze pełnomocnictwo, jako zadawalające.

Po porozumieniu się z niemieckim wodzem naczelnym, generał Hoffmeister doręczył nam w nocy na 27 listopada podpisaną przezeń odpowiedź na nasze zawezwanie. Odpowiedź ta brzmi:

«Nasi pełnomocnicy są gotowi do rozpoczęcia układów w sprawie zawieszenia broni, i wódz naczelny wszystkich wojsk niemieckich na froncie wschodnim jest upoważniony do ich prowadzenia.

Zostanie nawiązana bezpośrednia komunikacja telefoniczna pomiędzy delegatami a władzą najwyższą, reprezentowaną przez radę komisarzy narodowych.

Dalej komunikuje się, że wódz naczelny polecił zawiesić wszelkie operacje, o ile wróg nie będzie dokonywał żadnych ataków. Natomiast należy zaprzestać bratania się, dopóki nie zostaną zakończone pertraktacje.

Dnia 27 listopada rano zostaliśmy z zawiązanymi oczyma odprowadzeni na ten odcinek frontu, gdzie byliśmy poprzednie spotkanie.

## Nowy ces. Karola i hr. Czernina.

WIEDŃ (4 b. m. W. T. B.) — Ces. Karol przyjął dziś obydwie delegacje, których prezesi wygłosili mowy hołdownicze pod adresem monarchji. W odpowiedzi swej ces. Karol po podziękowaniu za zapewnienie niezmiennej wierności i oddania, wspomniął o zmarłym cesarzu Franciszku Józefie, który z zakrwawionym sercem podjął rzuconą rękawicę.

Po wskazaniu na sławne powołania armji i floty cesarz zapewnił, że o wszystkich tych, którzy w jakiegokolwiek formie ponieśli ofiarę dla ojczyzny podczas wojny, będzie przedewszystkiem się troszczył.

W dalszym ciągu cesarz oświadczył: Tak jak nie znaleźmy trwogi w czasach ciężkich, tak obecnie, gdy horyzont przyszłości zaczyna się wyjaśniać, nie powinniśmy przesadzać i w świetle samo-ograniczenia zachować miarę tego, co się da osiągnąć i tego, co nam na pożytek pójdzie.

Po pełnej chwale obronie naszego stanowiska mocarstwowego obecnie tak samo, jak uprzednio jesteśmy gotowi zawrzeć honorowy pokój, gwarantujący warunki egzystencji dla monarchji. Wynika stąd w dalszym ciągu, żeśmy wspaniałomyślny krok Papieża powitali z radośnym zadowoleniem, a obecnie możemy zadość wezwaniu rządu rosyjskiego do rozpoczęcia rokowań nad pokojem powszechnym.

Naród rosyjski może być pewny, że monarchja szczerze sobie życzy przywrócenia dawnych przyjazno-sąsiedzkich stosunków. Z drugiej jednak strony było jej obowiązkiem nie składanie dotychczas miecza, wciśniętego jej w rękę przez chciwych zdobywców i grabieżczych sąsiadów, dopóki przeciwnik nie wyrzekł się wyraźnie swych fantastycznych planów zaborczych i podziałowych. Chcemy pozostać panami we własnym domu — oświadczył cesarz, — który następnie gorącymi słowami wspomniął o wiernych sprzymierzeńcach i podziękował neutralnym państwom za ich humanitarną działalność na rzecz jeńców wojennych.

Mowa cesarza przyjęta została ożywionymi oklaskami.

WIEDŃ (4 b. m. W. T. B.) — Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych delegacji Rady Państwa, minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, powitał zwołanie delegacji. Przeszedł on następnie do wypadków od czasu ostatniej delegacji przed trzema laty, mianowicie od zmiany tronu, która nastąpiła w międzyczasie.

Hr. Czernin zwrócił uwagę na austriacką księgę czerwoną w sprawie wypadków poprzedzających konflikt monarchji z Serbią i koalicją, oraz poprzedzających wystąpienie Włoch i Rumunii. Wspomniał on o brzemiennej burzy chwili, która przez dłuższy czas jeszcze przed wybuchem obecnej wojny ciążyła nad Europą i oświadczył następnie:

W szczególności w południowo-wschodniej stronie naszej części świata przebieg wojny turecko-włoskiej i obu wojen bałkańskich oraz pokój bukareszteński wytworzyły sytuację nie rokującą ani znośną trwałości. Ten wynik obu wojen bałkańskich, uzyskany pod opieką mocarstw koalicyjnych, nosił w sobie zarodek nowych ciężkich wstrząszeń. Pewne rosyjskie poparcie, Serbja i Czarnogóra uznały, że przyszła chwila, aby, opierając się na prowadzoną oddawna wszelkimi środkami wielko-serbską agitację, zrealizować swe pretensje do części obszarów monarchji.

Rosja carska i imperjalistyczna, która stale popierała moralnie i materialnie wspomniane kraje w dążeniu do tych planów, ze swej strony przez coraz bardziej rozgałęzioną organizację propagandy panslawistycznej i szpiegostwa wojskowego na północ-wschodzie monarchji oraz przez kilkakrotne próby mobilizacji, wytworzyła stan ciągłego naprężenia.

Ze świadomością władzców w Belgradzie przygotowany i wykonany zamach morderczy w Serajewie pchnął kamień po pochyłości.

Chwila decydująca dla monarchji nadeszła i trzeba było dla zabezpieczenia naszej egzystencji dać decydującą odprawę zdradzieckiemu włamaniu się Wielkiej Serbji w nasze życie wewnętrzne - państwowe. Odwołanie się do oręża było niemiękkie, skoro rząd serbski na skutek zachęty z Petersburga odpowiedział niezadawalająco na nasze ultimatum. Mobilizacja rosyjska, nie tylko nas, lecz i Niemcy które od pierwszej chwili konfliktu ze wzorową wiernością sojusznika stanęły po naszej stronie, pociągnęła za sobą, a wtedy jak grom z gromem nastąpiło przystąpienie do wojny Francji, Anglii i Japonji.

Pochodzenie konfliktu nie pozostawia żadnych wątpliwości, że monarchja tylko dla swej obrony chwyciła za broń. Od pierwszego momentu narody Austro-Węgier były świadome, że walka toczy się o istnienie ojczyzny i okazały godną podziwa jednomyślność.

To, co od tego czasu okazała wspólna nasza siła bojowa wobec olbrzymiej przewagi potomności w podziw wprawiać będzie.

Hr. Czernin kontynuował: «Nasz długoletni, ścisły związek z Niemcami wspaniale przetrwał ogniową próbę. Jaką wartość posiada dla naszej wspólnej sprawy pozyskanie obydwóch nowych sprzymierzeńców, Turcji i Bułgarii, nie trzeba chyba bliżej tłumaczyć.

Pragniemy dalszego trwania tych przymierzy i po wojnie.

Po szczegółowej ocenie zasług Bułgarii i Turcji podczas wojny, minister poświęcił dłuższe wywody złamania wiary przez obydwie państwa: Włochy i Rumunię i wspomniął dalej o Serbji, Czarnogórze, Grecji i Albanji.

Zaznaczył on, że w Albanji daje

się słyszeć pragnienie oparcia się w przyszłości o Austro-Węgry.

Poruszając losy Polski podczas wojny, oświadczył minister w końcu swych odnośnych uwag: «Podczas gdy inne mocarstwa czyniły stale tylko obietnice narodowi polskiemu, państwa centralne zastąpiły słowa czynami: uwolnieniem Polski rosyjskiej i przywróceniem państwowości Królestwu Polskiemu. Gdy po zawarciu pokoju odpadną przeszkody, które obecnie utrudniają jeszcze rzeczywistnienie całkowitej jej samodzielności, wówczas Polska będzie mogła sama zdecydować co do swej państwowej przyszłości».

«Chociaż pomiędzy nami a Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej niema istotnego materiału do zatargu, zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi było koniecznym skutkiem wojny, wybuchłej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Niemcami».

«Co do przewrotu, który nastąpił w państwie rosyjskim nie mogę wypowiedzieć żadnego ostatecznego sądu, ponieważ wypadki tam, jak się wydaje, nie doszły jeszcze do swego ostatecznego zakończenia.

Jest rzeczą niewątpliwą co prawda, iż sfery, skłonne w Rosji do pokoju, reprezentują przeważającą większość narodu rosyjskiego.

Przypisuję wagę zaznaczeniu następującego faktu: Austro-Węgry i ich sprzymierzeńcy nie próbowali nigdy w przeciwstawieniu do rządów koalicyjnych wpływać na kształtowanie wewnętrznych spraw w Rosji.

Państwa czwórzwiązku były dalej zawsze gotowe do wszczęcia układów z posiadającym w danej chwili władzę rządem w Rosji, jak również i ze wszystkimi innymi swymi przeciwnikami.

Naszem szczerem pragnieniem jest przywrócić dawniejsze przyjazno-sąsiedzkie stanowisko względem ludów Rosji i utrzymać z nimi przyjacielskie ożywione stosunki.

Minister po uczczeniu zasług sprzymierzeńców Papieża i Czerwonego krzyża w interesie państw centralnych mówił dalej:

«Spoglądając na obecną sytuację możemy stwierdzić, iż Austro-Węgry dotąd pomyślnie toczyły narzuconą im wojnę obronną.

Gospodarcza i finansowa siła monarchji wykazała się nadspodziewanie krzepką.

Będąc daleki od wszelkiego zwodniczego optymizmu, ale również daleki i od pesymistycznych nastrojów uważam za całkowicie uprawnioną przy spoglądaniu w przyszłość pełne przekonania i umiarkowania jednocześnie zaufanie.

Wmagające się wyczerpanie przeciwnika, niepowodzenie ofensyw nieprzyjacielskich na wszystkich frontach, świetne powodzenie naszych przedsięwzięć wojskowych i wciąż wzrastająca działalność wojny podwodnej zdają się usprawiedliwiać przypuszczenie, że najgorsze czasy mamy już poza sobą.

Świadomi naszej niewyciężoności, która stała się ogólnie widoczną, zdobyliśmy się pierwsi, łącznie z naszymi sprzymierzeńcami, na odwagę wyciągnięcia ręki do naszych przeciwników w celu pojednania się i zaproponowania im rozpoczęcia układów pokojowych.

Jedynym rządem, który te myśli podjął, był rosyjski rząd prowizoryczny, który oświadczył, iż Rosja nie ma zamiaru opanować innych narodów, i zagarnąć przemocą obce terytorjum, lecz dąży do trwałego pokoju.

W odpowiedzi na to oświadczenie rosyjskiego rządu prowizorycznego, rządy państw centralnych stwierdziły tożsamość rosyjskich i naszych celów.

Przedsiębrany przez Jego Świątobliwość Papieża krok pokojowy w po-

staci noty z dnia 1-go sierpnia, spotkał się wśród naszej grupy mocarstwowej z najgorętszym przyjęciem...

Dla nas wojna obecna jest wojną obronną.

Jesteśmy gotowi do zawarcia z naszymi przeciwnikami ogólnego, sprawiedliwego i honorowego pokoju, któryby zabezpieczał terytorjalną nie naruszalność monarchji i jej przyszły swobodny rozwój w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

Z Rosją, która od kwietnia bież. roku wyraziła gotowość zawarcia pokoju bez przemocy pod względem terytorjalnym i gospodarczym; której obecny rząd ponownie wystąpił z tym programem, mamy na powyższej podstawie rozpocząć właśnie układy.

Wobec tego nie jestem dzisiaj w stanie wypowiedzieć się co do tego, w jakim stopniu może być rzeczywistniony w stosunku do tego państwa scharakteryzowany przesemnie pokój.

W każdym bądź jednak razie muszę oświadczyć, że wobec otwarcie wyznawanych pragnień aneksyjnych przez tych z pomiędzy naszych wrogów, którzy obstają przy kontynuowaniu wojny, nie mogę zobowiązać na przyszłość do zachowania naszych bezinteresownych celów wojny.

Jak wywnioskowaliście, Panowie, z moich wywodów, moim najważniejszym celem jest doprowadzić jaknajprędzej monarchję austro-węgierską do pokoju, któryby z zachowaniem broniących przez nas pomyślnie praw oraz zabezpieczeniem naszej przyszłości przyniósł ludom trwałe pojednanie.

Wypowiadając to życzenie, wiem, iż jest ono również życzeniem waszem i olbrzymiej większości narodu austro-węgierskiego. Wobec tego proszę Panów o poparcie przy osiągnięciu tego przyświecającego nam wszystkim celu. Żywię nadzieję, iż osiągniemy pokój w drodze porozumienia.

W przeciwnym zaś razie, jestem o tem całkowicie i stanowczo przekonany, wymusimy go.

## Dookoła wojny.

### Konferencja Paryska.

Według turyńskiej «Stampy» konferencja paryska miała trwać o kilka dni dłużej, niż było przewidywane. Przedłużenie sesji należy przypisać ostatnim wiadomościom z Rosji. Co do znaczenia zajęć w Rosji dla koalicji i szczególnie również dla Włoch nie może być więcej żadnych wątpliwości.

Wypadki następują z ogromną szybkością i państwa koalicyjne są zmuszone do liczenia się z niemi.

Bliski pokój separatystyczny Rosji z państwami centralnymi jest całkowicie w zakresie możliwości.

## Niemcy.

### Towarzystwo polsko-niemieckie.

«Voss. Ztg.» donosi: W sobotę wieczorem odbyło się w gmachu Towarzystwa niemieckiego, na zaproszenie Towarzystwa niemiecko-polskiego, zebranie polityków niemieckich z przedstawicielami aktywistycznych stronnictw polskich, panami: ks. Radziwiłłem, hr. Ronkierem, prof. Parczewskim, prof. Zbrowskim i radcą miejskim Simonem.

Obecni byli między innymi prezes Towarzystwa niemiecko-polskiego ba-

ron v. Rechenberg, dr. Fryderyk Naumann, dr. Pachnik, dr. Südekum, poseł Gothein, dyrektor ministerjalny Lewald, ks. Hatzfeldt, radca tajny dr. Delbrück, radca poselstwa v. Mutius, dalej Polacy z księstwa Poznańskiego: ks. Drucki-Lubecki, Chłapowski, hr. Szoldrski i inni.

Podczas biesiady wygłosił mowę dr. Naumann. Mówił on o wojnie jako o wielkiej sile, poruszającej i odnawiającej serca i umysły.

«Po wszystkim, cośmy przeżyli w ciągu 3 i pół lat wojny osobiście i publicznie, niechaj będzie zapomniana cała przeszłość 19 stulecia w odniesieniu do Polaków. Musielibyśmy nawiązać nic historyczną z 18 stuleciem, które nie znało jeszcze jakichkolwiek przeciwności niemieckie - polskich. Wówczas nawet najbardziej «brandenbursko» usposobiona szlachta brandenburska przychylnym okiem patrzyła na naród polski. Są naturalnie ludzie, którzy nie oduczają się, nie chcą i nie mogą. Czego się, «Hans» nie nauczył, tego nie nauczy się nigdy, nawet gdyby wojna trwała 10 lat. Większość jednak narodu niemieckiego pragnie życia i wolności nie tylko dla siebie samej, lecz również — w sensie prawdziwego pokoju — dla wszystkich swych sąsiadów, a więc i dla Polaków».

Radca miejski Simon wystąpił z wyczerpującą odpowiedzią. Wskazał on na dawne smutne doświadczenie, jakich on sam doznał oraz doznali niegdyś inni w Prusach. Wszystko to niechaj będzie zapomniane: «My, Polacy, chcielibyśmy zapomnieć i gdyby nastroj narodu niemieckiego znalazł wyraz, któremu dr. Naumann poświęcił tak gorące i piękne słowa, ażeby mianowicie naród polski zrealizował swe prawa do życia państwowego z pomocą państw centralnych, wówczas państwa te zyskałyby w Polakach najwerniejszych i najsilniej oddanych sąsiadów i przyjaciół».

Po biesiadzie odbyła się nader cenna i szczerza wymiana zdań o kwestiach politycznych najbliższej przyszłości.

## ROSJA.

### Ks. biskup Roop metropolitą.

Jak donoszą pisma warszawskie, ministerjum spraw zagranicznych w Petersburgu otrzymało bullę papieską o mianowaniu biskupa wileńskiego ks. Edwarda Roopa arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich kościołów katolickich w państwie rosyjskim.

Jego ekscelencja ks. metropolita bawi obecnie w majątku brata swego w Rzeżycy w gub. witebskiej.

### Sytuacja wewnętrzna.

KOPENHAGA (4 bm. W.T.B.) — Gazeta «Socjaldemokraten» donosi z Petersburga przez Haparandę rząd rosyjski rozesłał przeszło 500 delegatów, aby wyjaśnić włościanom kwestje dotyczące organizacji, gospodarstwa, jak również 150 delegatów, którzy mają uporządkować stosunki komunikacyjne w tym kierunku zostało już zauważone polepszenie. Są posiadane duże zapasy kartofli i węgla kamiennego. Forcje chleba będą zdwojone.

Były członek Dumy, Pietreliskij (?) który dopiero co wrócił z podróży do Charkowa i okręgu Dońskiego, komunikuje, że wszędzie tam panuje spokój i porządek. Cała władza spoczywa w rękach ukraińskich związków robotniczych.

Zostały poczynione wszelkie zarządzenia, aby uniemożliwić Kaledinowi przedsięwzięcie czegokolwiek przeciwko rządowi.

Pisma rosyjskie zamieszczają decyzję rządu, w myśl której konstytuanta zostaje zwołana na dzień 11 grudnia o g. 3-ej po południu do pałacu Taurydzkiego.

### Dekret o wywłaszczeniu w Rosji.

«Izwestja» podają «dekret o ziemi», uchwalony 10 listopada, o godz. 2 w nocy, podpisany przez prezesa rady komisarzy ludowych, Włodzimierza Uljanowa-Lenina.

Dekret znosi natychmiast bez wszelkiego wykupu «własność obywatelską (pomieszczenia) ziemi». «Majątki prywatne, klasztorne i cerkiewne z całym inwentarzem żywym i martwym, zabudowaniami folwarcznymi i wszystkimi przynależnościami przechodzą w zawiadywanie gminnych komitetów robotniczych i powiatowych rad delegatów włościańskich aż do zwołania konstytucyjnego».

Te rady powiatowe powinny przedsięwziąć zarządzenia dla zachowania porządku przy konfiskacie majątków, określenia, jakiej przestrzeni posiadłości ulegają konfiskacie, przeprowadzenia ścisłego spisu skonfiskowanego i ochrony całego gospodarstwa ze wszelkimi zabudowaniami, narzędziami, bydłem i zapasami produktów.

Kierować się należy przy wywłaszczeniu «instrukcją», ułożoną przez redakcję «Izwestij» wszechrosyjskiej rady włościańskiej delegatów, na podstawie 242 miejscowych instrukcji włościańskich. «Tym, którzy ucierpieli z powodu przewrotu majątkowego, przysznaje się tylko prawo do pomocy społecznej przez czas, niezbędny do przystosowania się do nowych warunków istnienia».

Ziemia z gospodarstwem o wysokiej kulturze: ogrody, plantacje, szkółki drzew, oranżerie nie będą dzielone ale przechodzą, jako pokazowe, w wyłączne użytkowanie państwa lub gmin.

Stajnie rozplodowe, państwowe i prywatne obory zarodowe, hodowle ptactwa i t. d. będą skonfiskowane, stają się mieniem ogólnoludowym i przechodzą w wyłączne użytkowanie państwa lub gmin. Sprawę wykupu rozpatrzy konstytuanta. Inwentarz będzie skonfiskowany bez wykupu, konfiskata nie dotyczy małorolnych włościan.

Prawo użytkowania ziemi otrzymują wszyscy obywatele rosyjscy, którzy chcą ją uprawiać swoją pracą. Praca najemna nie jest dopuszczalna.

Rolnicy, którzy wskutek starości lub niedołęstwa nie mogą pracować na roli, otrzymują emeryturę od państwa.

Użytkowanie ziemi opiera się na równości, ziemia będzie dzielona między pracujących w zależności, od warunków miejscowych według normy płacy lub wyżywienia. Forma użytkowania jest dowolna i może być prowadzona w odrębnych kolonjach, we wspólnym władaniu przez kooperatywy.

Wszystka ziemia wywłaszczona stanowi ogólnonarodowy fundusz rolny. Rozdzieleniem między pracujących zawiadują samorządy miejscowe i centralne. Podział dokonywany jest per rjodycznie w zależności od przyrostu ludności i wzrostu wytwórczości i kultury gospodarstwa rolnego. Przy zmianie granic nadziałów pierwotne jądro nadziału powinno zostać nietykalne. Ziemia członków, opuszczających rolę powraca do funduszu rolnego, pierwszeństwo do niej mają najbliżsi krewni lub osoby, wskazane przez opuszczających. Koszty melioracji przy oddaniu nadziału ulegają zwrotowi.

W razie braku ziemi w poszczególnych miejscowościach nadmiar ludności ulega przesiedleniu. Koszty przesiedlenia pokrywa państwo. Przesiedlenie odbywa się w porządku następującym; życzący sobie włościanie małorolni, następnie występní członkowie gminy, dezerteryzy i t. d. i wreszcie według losu lub porozumienia.

Na końcu dekret uważa za potrzebne nadmienić, że ziemie zwykłych włościan i kozaków nie będą konfiskowane.

## Z GALICJI.

### Sprawa krakowskiego Zagłębia węglowego.

W «Głosie Narodu» czytamy:

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Wydział Krajowy, przeznaczony znaczny kapitał zakładowy, przystępuje do eksploatacji nabytych terenów węglowych spadkobierców Schultiusa, t. j. do zakładania kopalni i dalszego odwiercania otworów świdrowych. Ukonstytuowała się już Rada nadzorcza i techniczna, w skład której wchodzi znane osobistości z pertraktacji kraju ze spadkobiercami Schultiusa, a na naczelnego dyrektora zaangażowano inż. Romana Riegera, obecnego inspektora kopalni wtkowickiego gwarectwa węglowego w Mor. Ostrawie.

## Polacy w Rosji.

### Lednicki czy Kozłowski?

Według «Dziennika Polskiego» polska ag. prasowa zapewnia, że wiadomość, jakoby w miejsce Aleksandra Lednickiego nowy rząd prezydentem polsko-rosyjskiej komisji likwidacyjnej zamianował adwokata Kozłowskiego, nie jest prawdziwą.

Według wiarogodnych informacji z Petersburga Al. Lednicki spełnia dalej ten urząd. Rząd bolszewików wyraził tylko życzenie zdemokratyzowania komisji likwidacyjnej.

### „My po stronie Polski“.

«Głos Narodu» podaje pod powyższym tytułem informację o żołnierzach polskich w Rosji:

Jak wiadomo, rząd rewolucyjny rosyjski zgodził się na wydzielenie Polaków oficerów i szeregowców, służących w rosyjskim wojsku, i utworzenie z nich osobnych oddziałów, które wchodzić będą do ogólnego składu armji, posiadająć wszakże szeroką autonomję, mająć polską komendę i wyłącznie polskich dowódców na wszystkich stopniach, aż do komendujących generałów. Proces ten wyodrębnienia wojskowego Polaków — których rząd traktuje już poniekąd jako obywateli nierosyjskich — został zresztą dotychczas tylko częściowo przeprowadzony: całkowite przeprowadzenie okazało się zbyt nciążliwym wskutek trudności techniczno-wojskowych.

Dziennikarz rosyjski, odwiedził niedawno jeden z takich oddziałów i wrażenia swoje z tej wizyty kreśli w następujący sposób:

Mohilewska rada żołnierska przysłała do Polaków swoich delegatów:

— Dlaczego nie jesteście w kontakcie z nami?

— W jakim kontakcie?

— Dlaczego nie posyłacie do naszej rady swych przedstawicieli?

— Nie kazano, więc nie posyłamy. Mamy swoich oficerów. Jak każą, to posłamy.

— Nic nie mają do tego oficerowie; to nasza sprawa żołnierska. Czy jesteście zwolennikami starego regimu?

— Nie jesteśmy zwolennikami żadnego regimu! Regime, to wasza sprawa, a dlaczego słuchamy naszych oficerów, to nasza sprawa.

I delegaci mohilewscy wyjechali z niczem, nazywając Polaków «kontrrewolucjonistami».

Niedawno odbyło się w jednej z dywizji kawaleryjskich w Rosji wydzielenie Polaków oficerów i żołnierzy, przechodzących do polskich formacji. Żegnając odchodzących Polaków specjalnym rozkazem dziennym, dowódca

dywizji, generał Zaleskij podniósł, że wnosili oni do swoich pułków pierwiastek karności i tężyzny i rzekł:

— Żołnierze waleczni i wierni swym obowiązkom, oficerowie inteligentni, bez dzielní i szlachetni. Z żalem rozstaje się z takim elementem.

Nie po raz to pierwszy wojna dała sposobność Polakom pokazania, że są znakobowiązkom, oficerowie inteligentni, dzielní i szlachetni. Z żalem rozstaje się z takim elementem.

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### OBWIESZCZENIE.

Na skutek rozporządzenia Naczelnego Dowódcy na Wschodzie (Oberbefehlshaber Ost) z dnia 22. 9. 1916 w sprawie surowców i materiałów zakazanych w obrębie zarządu Ob. Ost, ew. wskazań szczegółowych do rzezonego rozporządzenia z dnia 17 października 1916 roku Naczelnika zarządu Wilno — Suwałki (Chef der Verwaltung Wilna—Suwałki) niniejszym zarządza się co następuje:

Właściciele domów, rządcy lub osoby upoważnione do zarządzania domami, należącymi do nieobecnych w Wilnie właścicieli, niniejszym wzywają się z domów położonych przy następujących ulicach:

Klonowa, ul. Potok, Belwederska, Chocimska, Trwała, Dunajska, Dębowa, ul. Zgoda, Sokola, Fechnerowska, Wspólna, Prosta, Malinowa, Gajowa.

wszystkie w tych domach znajdujące się mosiężne klamki, okucia okienne, jako też rączki i poręcze od okien wystawowych najdalej do dnia 12-go grudnia 1917 r. w godzinach między 8—1 przed południem lub 4—8 po poł. oddać w biurze do przyjęcia metalów — Metallannahmestelle des Stadthauptmans — ul. Dominikańska № 3, pokój № 90, na parterze, ponieważ klamki zamienne już nadeszły.

Przedmioty w porę dostarczone będą opłacone przy oddaniu takowych. W wymienionem biurze za opłatą nabywać można klamki zamienne.

Właściciele domów lub rządcy, którzy nie wypełnią w porę powyższego wezwania lub nie oddadzą wszystkich znajdujących się w oznaczonych domach przedmiotów mosiężnych wyżej wymienionych, narażają się na karę.

Nie w porę oddane lub zatajone przedmioty mosiężne wyżej oznaczonego rodzaju muszą być oddane bez odszkodowania.

Wilna, den 1 Dezember 1917.

Der Stadthauptmann PAULY.

### OBWIESZCZENIE

Wszystkie psy, znajdujące się w okręgu m. Wilna, należy zameldować w czasie 5—15 grudnia 1917 r. na r. 1918 w oddziale podatkowym, Dominikańska 2, pokój 151. Spóźnione meldowanie karane będzie według § 4, rozporządzenia o podatku od psów z dnia 9.12.1915. Przy meldowaniu przedłożyć należy kwity opłaconego podatku od psa za 1917 rok. Podania o znizeniu podatku od psów podwórzowych złożić należy przy meldowaniu. Podania o znizkę, złożone po 15.12.1917 nie będą uwzględnione. Zmiany (np. zgon psa), które nastąpią po zameldowaniu, zakomunikować należy najpóźniej do d. 25.12.1917.

Podatek za pierwsze półrocze 1918 roku opłacić należy do 15.1.18 a za drugie półrocze do 1 lipca 1918 r. w wysokości 15 mk. każdorazowo. Natychmiast po opłaceniu podatku za 1-sze półrocze, za okazaniem kwitu można otrzymać mak podatkowy w oddziale podatkowym, pokój 151.

O ile pies w ciągu roku podatkowego zostanie zabity, lub oddany właścicielowi, to zameldować o tem należy w oddziale podatkowym, okazując zarazem pokwitowanie właściciela. Zmiany w ciągu półrocza nie będą uwzględniane. Zwrot opłaconego podatku w żadnym razie nie nastąpi. Każda zmiana właściciela winna być zameldowana przez dawnego właściciela. Znaczek i kwit oddać należy nowemu właścicielowi. O ile pies u-

ciekły i węgla 3 dni nie wraca, to należy to po tym terminie zameldować piśmiennie do podatkowego biura.

Wilna, den 30. November 1917.

Militärkreisamt Wilna-Stadt  
Der Stadthauptmann  
Pauly.

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Dziś: Mikołaja.

Jutro: Wigilia. Ambrożego.

Pełnię: NIEPOKAL. POCZĘCIE NMP.

Wschód słońca—o g. 8 m. 08.

Zachód słońca—o g. 3 m. 33.

## Wiadomości kościelne.

— W sobotę, dn. 8-go grudnia jako w święto doroczne Towarzystwa św. Wincentego à Paulo odprawiona zostanie w katedrze w kaplicy św. Kazimierza o godz. 9 i pół rano Msza św., na którą członków czynnych i wspierających się zaprasza.

## Z WILNA.

— **Koncert kwartetu „Im. St. Moniuszki.** Jutro odbędzie się w sali „Lutni” drugi w sezonie bieżącym koncert kameralny, organizowany przez hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego

Dzieła, Haydna, Beethovena i Schumana wypełnią program tego

wieczoru, zapowiadającego się doskonale.

Bilety są do nabycia, jak zwykle, w obu cukierniach Sztrallów przy ul. Sw. Jerskiej.

Dają one prawo powrotu do domu do godz. 12 ej w nocy.

Początek koncertu punktualnie o godz. 8-ej, koniec o godz. 11-ej.

B—i.

— **Z „Lutni”.** W sobotę nadchodząca, dn. 8 grudnia, wznowiona zostanie pełna humoru i werwy wyborna komedja M. Hentzequina «Dwa dziesięć dni kozy», odznaczająca się wielce ożywioną akcją sceniczną, oraz zabawnymi sytuacjami, budzącymi ustawiczny śmiech na widowni.

Reżyseruje W. Kieszczyński.

— W niedzielę, d. 9 grudnia, wystawiona będzie na scenie naszej jedna z najciekawszych sztuk G. Zapolskiej «Tresowane dusze». Autorka w sztuce tej w świetnym przeprowadzeniu akcji przedstawia walkę publicysty, człowieka ideowego z jego wydawcą, który pismo uważa za przedsiębiorstwo dochodowe.

Konflikt tego stosunku o napięciu prawie ibsenowskim, obfituje w sceny niezmiernie silne, interesujące i z przedziwną prawdą życiową skreślone. Wyborna, jak zwykle u Zapolskiej, charakterystyka postaci, akcja z przedziwną prawdą, na tle stosunków dziennikarsko - publicystycznych,

odsłonięcie zakulisowych warunków atmosfery redakcyjnej, czynią z «Tresowanych dusz» utwór, którego słucha się z niesłabnącym zaciekawieniem do ostatniego słowa.

Reżyserję sztuki prowadzi Wł. Renard.

Bilety na oba te widowiska nabywać można codziennie od g. 5—8 w. w kancelarji «Lutni».

— **„Reduta”.** Ostatnie niedzielne widowisko «Lutni» wypełniła komedja obyczajowa S. Kozłowskiego «Reduta».

Utwór to w treści zajmujący, choć pozbawiony jaskrawych efektów, tło zaś epoki, w której akcja się rozgrywa (r. 1821) — barwne i stylowe.

Przedstawienie niedzielne należało do bardzo udanych właśnie ze względu na szczęśliwe połączenie tych obu pierwiastków w wykonaniu: gra artystów była swobodna, role stosownie obsadzone i pojęte, oraz (co rzadko się zdarza) opanowane pamięciowo w zupełności. To też gładki i wdzięczny wiersz sztuki uwydatniony był należnie.

Z wykonaniem ról ważniejszych wymienimy: p. Śmiałowski (pełen skupienia poeta Wiesław, zdobywający się na zapał w scenie obrony poezji romantycznej), p. Bielecką (urodziwa Ilłarja), p. Kieszczyńskiego, p. Molską i p. Olaska.

Pozatem cały zespół wykonawców

przyczynił się do dobrego odtworzenia całości. Tylko statysty w scenach zbiorowych trzymali się za sztywno. Zato gawot w 4-m akcie odtajniony był znakomicie. Kostjumy dobre, dekoracje zaś tylko w dwóch ostatnich aktach były słowusne.

—y—

— **Podziękowanie.** Wszystkim, którzy łaskawie przyjęli udział w graniu sztuki «Unic», lub w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do jej powodzenia, Zarząd Seminarjum Nauczycielskiego składa najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Koncert na „Samopomoc”.** W sprawozdaniu z koncertu sobotniego (patrz wczorajszy numer «Dzien. Wil.») drugi ustęp, dotyczący wokalne części programu, czytać należy jak następuje:

«Romans» i «Nature morte» Jacobsona (słowa Jana Bułhaka) oraz «Byłbym Cię oddał» Keniga, prześlicznie odśpiewane przez p. Bortkiewiczównę, serdecznie oklaskiwane, uzupełniły wokalną część programu, ponad którą usłyszeliśmy jeszcze na bis piosenkę nieznanego nam autora».

Przy sprzedaży programów na rzecz «Samopomocy» były czynne panie: hr. Aleksandra Ilińska-Kaszowska z hr. Broel-Platerów hr. Edwardowa Zółtowska i hr. Marja Tyszkiewiczówna.

Komitet organizacyjny koncertu stanowią: pp. W. Cedrońska, B. Czerwiński, I. Godwodowa, S. Januszewicz, E. Kleczkowska, Fr. Koch (prezes), H. Kremerowa, A. Piłsudski, A. Szemiakówna, G. Sokołowski i A. Wasilewski.

X.

# 350 HAMBURSKA LOTERJA PAŃSTWOWA!

NAJWIĘKSZA WYGRANA W NAJSZCZĘŚLIWSZYM WYPADKU

## MILJON MAREK.

Zestawienie wygranych i premji 350 loterii 53

1-sza premja 500,000 m.	1 premja 40,000 m.	212 wygranych à 2,000 m.
2-ga „ 300,000 „	1 wygrana 40,000 „	5 wygranych à 1,500 „
1 wygrana 200,000 „	1 premja 30,000 „	525 wygranych à 1,000 „
1 „ 100,000 „	1 wygrana 30,000 „	639 „ à 500 „
1 „ 90,000 „	7 wygranych à 20,000 „	150 „ à 400 „
1 premja 80,000 „	3 wygrane à 15,000 „	90 „ à 300 „
1 wygrana 80,000 „	16 wygranych à 10,000 „	44174 „ à 250 „
1 premja 70,000 „	1 wygrana 7,500 „	220, 200, 175,
1 wygrana 70,000 „	1 wygrana 6,000 „	150, 125, 100
1 premja 60,000 „	56 wygranych à 5,000 „	75 i 35-
1 wygrana 60,000 „	2 wygrane à 4,000 „	
1 premja 50,000 „	128 wygranych à 3,000 „	46020 wygranych, 8 premji
1 wygrana 50,000 „	2 wygrane à 2,500 „	oraz 10,000 wolnych losów.

razem 13 milionów 731,000 marek.

Loterja składa się z 7 klas.

Ciagnienie 1 klasy odbędzie się 17 i 19 stycznia 1918 r.

Cena losu oryginalnego włącznie z niemieckim podatkiem państwowym wynosi:

	Dla 1-szej klasy	Dla wszystkich siedmiu klas
Jedna ósma część oryginalnego losu . . . . .	1,25 marek	25.00 marek
Jedna czwarta część oryginalnego losu . . . . .	2,50 „	50.00 „
Połowa oryginalnego losu . . . . .	5,00 „	100.00 „
Cały oryginalny los . . . . .	10,00 „	200.00 „

Przyjęcie udziału może nastąpić w każdej klasie.

**Windus & Co Hauptkollekte**  
Hamburg 36. Kaiser Wilhelm strasse 20—26.

Do wycięcia

**Bestellbrief!**

Erstuche um Zusendung  
von \_\_\_\_\_ Los 1-ter Klasse  
**Hamburger Staats-Lotterie.**  
Den Betrag von Mk. \_\_\_\_\_  
erhalten Sie gleichzeitig durch Postanweisung—ist einliegend beigelegt.  
(Das nicht Gewünschte durchstreichen.)

Name: \_\_\_\_\_  
Beruf: \_\_\_\_\_  
Wohnort: \_\_\_\_\_  
Postbezirk: \_\_\_\_\_  
Bemerkungen: \_\_\_\_\_  
Bitte deutliche Adresse!  
Wiln. Dzien.

## KINEMATOGRAF „HELIOS”

Włeńska 38, róg Ś-te Jerskiej.

Program od 5 do 7 grudnia. 1) Kronika tygodniowa. **Wojna we Flandrii.** Bardzo ciekawe zdjęcia z natury. 2) „**Wesołe Kupusia, albo fatalny majonez z homarów**”—komiczny. 3) „**Jeńcy z przel. Dukli**”—sztuka w 3 aktach z pamiętników rezerwisty. 4) „**Gruba Berta**”—komedia w 3 częściach. W roli głównej Anna Müller Lincke. ANONS: Od 8 do 11 grudnia: „**Ofiara doktorki**”—sztuka w 4 części. W rolach głównych Kathe Richter i Teodor Loos. — „**Genjusz pompy**”—komedia w 3 częściach. W rolach głównych Ryszard Senius i Paweł Moleska. Początek o g. 3-ej. Koniec o g. 11 wieczór.

## Bizuterję, djamenty,

brylanty, perły i inne drogie kamienie, złote i srebrne zegarki.

**kupuje**

magazyn zegarków F. Kenigsberg, Wilno, Wielka 84. r-k

**ŚWIATŁO** radium, gr. za 3 m., trwałość światła 10 lat, jasno promieniujące dla 10 zegarków włącznie z dodatkami za 5 m. Wolna zaliczka. P. Holfer, Wrocław Rd. 64I. 57

W niedzielę, 2 grudnia, na ul. Ś-to Jerskiej czy też w „Lutni” odbiono kalendarzyk kieszonkowy bez żadnej wartości, tylko z notatkami i rachunkami. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem 10 m. Montwiłłowska 20, Końca. 214

**Szpio** 219  
biały «Holo» zginał przed tygodniem. Proszę odprowadzić za nagrodą. Portowa 6-g—3, Majewska.

**Kwity lombardu miejskiego**  
№ 895 s. 9, № 1404 s. 9, № 1795 s. 9 i № 2210 s. 9, jako zgubione są nieważne. 209  
Zarząd Lombardu Miejskiego.

**Introligator** B. Aleksander drowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

W 40 dni po zgonie ś. p.  
**Róży Komar**  
odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 7 grudnia w kościele św. Jana o godz. 9 i pół rano.  
O czem zawiadamia krewnych i znajomych  
Siostra.

**KALENDARZ „PRZYJACIEL” NA 1918 ROK**

świeżo opuścił prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».

**Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.**

**Cena egzemplarza 1 m. 20 f.**

**LOSY HAMBURSKIEJ, SASKIEJ, PRUSKIEJ i innych loterii**  
po cenach urzędowych można dostać w kantorze  
**M. Brauna w Wilnie, Zawalna 24—4.**  
Wygrane wszystkich loterii wypłacają w tymże kantorze.  
Wyjaśnienia, plany po polsku i tablice wygranych bezpłatnie.  
Obstalunki na prowincję wysyłają się natychmiast. 182

**KUPUJĘ CENNOŚCI, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe.**  
**Milejkowski, Wielka 70,** obok mag. Alszwanga.

**KUPUJE KSIĄŻKI STARE**  
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłósów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.  
**KSIEGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.**